№ 193. Wtorek, 11 (23) Września 1873. № 193.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We środę, 12 (24) września, — św. Awtonoma mucz.
We czwartek, 13 (25) września, — Ob. chr. Woskr. w Ier.
W piątek, 14 (26) września, — **Wozd. czr. Kresta.**

Słońce wsch. o godz. 5 min. 48; zach. o godz. 5 min. 56.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 10 (22) Września 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %.	Kierunek wiatru.
g. 7	754.2	+ 9.8	98	zachodni.
1	754.5	+ 12.5	59	zachodni.
9	754.5	+ 7.6	85	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 12 (24) września, — *N. M. P. od wyk. niew.*
We czwartek, 13 (25) września, — św. Cyprjana i Just. męcz.
W piątek, 14 (26) września, — św. Aurelji panny.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 10.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Najwyższy Reskrypt,

wydany do zwierzchniczki St.-Petersburgskiej Aleksandrowskiej Szkoły D. A. Lwowej.

Darjo Aleksówna. Niedawno zaszłe wypuszczenie wychowanic St.-Petersbugskiej szkoły daje Mi przyjazny powód do wynurzenia wam szczerej wdzięczności za prawdziwie macierzyńskie wasze starania o powierzony wam zakład. Z przedstawionego Mi sprawozdania o egzaminach ostatecznych, z zadowolnieniem dostrzegłam, że umysłowe i naukowe wychowanie znajduje się w stanie zupełnie zadawalniającym. Całkowicie spodziewam się, że nie mniejszą zwróciliście uwagę na moralno-religijne rozwinięcie panien, ponieważ takowe stanowi główną i niezachwianą podstawę chrześcijańskiego wychowania młodzieży.

Prosząc was o oświadczenie w Mojem Imieniu najbliższym waszym współpracowniczkom szczerego podziękowania i zadowolnienia za sumienne wykonanie przez nich swych obowiązków w granicach wyznaczonej każdej z nich działalności, zarazem udzielam wam załączający się przy niniejszem podarunek, który niech stanowi widoczny znak Mej dla was wdzięcznej względności.

Pozostaję dla was na zawsze życzliwą.

Na oryginale Własną Jej Cesarskiej Mości ręką napisano:

„MARJA."

W Carskiem-Siole,
9 sierpnia 1873 roku.

—

* Przez Najwyższy rozkaz do wydziału Wojny, 30 sierpnia r. b., Jego Wysokość *Książę Sasko-Altenburgski* mianowany został Szefem 50 Białostockiego pułku piechoty, który ma się nazywać 50 Białostockim pułkiem piechoty imienia Jego Wysokości Księcia Sasko-Altenburgskiego; awansowani zostali za odznaczenie się w służbie: z jenerał-lejtnantów: członek Głównego Wojskowo-Szpitalnego Komitetu, zaliczony do wojska Dońskiego, jenerał-adjutant książę *Menszykow* — na jenerała kawalerji, z pozostawieniem w obecnej godności i posadzie i w wojsku Dońskiem; na jenerałów piechoty: dowodzący wojskami Kazańskiego okręgu wojskowego *Brunner*; pomocnik Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją Kaukazką, jenerał-adjutant książę *Świętopełk-Mirski 1-y* — obydwa z pozostawieniem na obecnych posadach, a ostatni i w godności jenerał-adjutanta; z jenerał-majorów na jenerał-lejtnantów: pełniący obowiązki zarządzającego instytucją mierniczą w obwodzie Kubańskim, Jeneralnego Sztabu *Komarow* — z przeznaczeniem do pozostawania przy armji Kaukazkiej i z pozostawieniem w Jeneralnym Sztabie; zostający w kawalerji armji i w Orszaku Jego Cesarskiej Mości hrabia *Nostitz* — z przeznaczeniem do rozporządzenia głównodowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego; jenerał-adjutant książę *Sayn-Witgenstein-Berleburg* — z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta; zostający do poruczeń przy Jego Wielkoksiążęcej Wysokości inspektorze bataljonów strzelców, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Weliaminow 2-gi* — z pozostawieniem na obecnej posadzie; zostający w piechocie gwardji i w Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Rebinder 2-gi* i zostający w piechocie armji i w Orszaku Jego Cesarskiej Mości książę *Golicyn* — obydwaj z przeznaczeniem do rozporządzenia Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego wojskami gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego; dowodzący 6-tą dywizją piechoty *Szebaszew* i dowodzący 34-tą dywizją piechoty *Chrapowicki* — obydwaj z zatwierdzeniem na obecnych posadach; stały członek Komitetu Artylerji Głównego Zarządu Artylerji, członek Konferencji i profesor Michajłowskiej Akademji i Szkoły Artylerji, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Majewski* — z pozostawieniem na obecnych posadach; zostający w kawalerji gwardji i w Orszaku Jego Cesarskiej Mości hrabia *Grabbe* — z przeznaczeniem do rozporządzenia dowodzącego wojskami Charkowskiego okręgu wojskowego; gubernator wojenny obwodu Zabajkalskiego, zarządzający i wydziałem cywilnym i ataman zastępczy wojska kozaków Zabajkalskich *Ditmar* — z pozostawieniem na obecnych posadach; naczelnik artylerji Kazańskiego okręgu wojskowego *Staden* — z pozostawieniem na obecnej posadzie; dowodzący 5-tą dywizją piechoty, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Schildner-Schuldner* — z zatwierdzeniem na obecnej posadzie; naczelnik artylerji Moskiewskiego okręgu wojskowego, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Peters*; członek i zarządzający czynnościami Komitetu Inżynierji Głównego Zarządu Inżynierji, inżynier wojenny, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Zwierew*; naczelnik artylerji Kijowskiego okręgu wojskowego z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Leman* — wszyscy trzej z pozostawieniem na obecnych posadach; dowodzący 21-ą dywizją piechoty *Pietrow* — z zatwierdzeniem na obecnej posadzie; okręgowy intendent Kazańskiego okręgu wojskowego, zostający w Korpusie Inżynierji *Mojsienko-Wielikij* — z pozostawieniem na obecnej posadzie; zostający w polowej artylerji konnej i w Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Eiler* — z odkomenderowaniem do Głównego Zarządu Artylerji; pomocnik naczelnika sztabu wojsk gwardji i Petersburskiego okręgu wojskowego, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Herschelman* — z postawieniem przy sprawowaniu obecnych obowiązków i w Jeneralnym Sztabie; Towarzysz Ministra Spraw Wewnętrznych, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Szydłowski* — z pozostawieniem na obecnej posadzie i w Jeneralnym Sztabie; pomocnik naczelnika Głównego Zarządu Inżynierji i członek Głównego Wojskowo-Więziennego Komitetu, inżynier wojskowy *Tillo* — z pozostawieniem na obecnych posadach; dowodzący 2-gą dywizją kawalerji, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości baron *von Gerschau* — z pozostawieniem na obecnej posadzie; zostający w kawalerji armji, jenerał-adjutant *Mieziencow* — z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta; naczelnik artylerji Kaukazkiego okręgu wojskowego *Sofiano* — z pozostawieniem na obecnej posadzie; pełniący obowiązki naczelnika Głównego Zarządu wojsk Nieregularnych, z Jeneralnego Sztabu *Bogusławski* — z zatwierdzeniem na obecnej posadzie i z pozostawieniem w Jeneralnym Sztabie; zarządzający Peterhofskim Zarządem Pałacowym, zostający w korpusie Inżynierji *Baumgarten* — z pozostawieniem na obecnej posadzie i w Korpusie Inżynierji.

—

Ustawa Towarzystwa akcyjnego cukrowni i rafinerji „Leonów."

(Najwyżej zatwierdzona 27 czerwca 1873 roku).

*(Dokończenie. *)*

Ogólne Zebrania akcjonarjuszów.

§ 41. Ogólne Zebrania akcjonarjuszów bywają zwyczajne, raz do roku, w *październiku* i nadzwyczajne. Zwyczajne Zebrania zwołują się przez Dyrekcję corocznie dla roztrząśnięcia i zatwierdzenia sprawozdania i bilansu za rok upłyniony, również budżetu rozchodów i planu czynności na przyszły, oraz dla wyboru członków Dyrekcji i ich zastępców i członków Komisji Rewizyjnej. Na tych zebraniach roztrząsają się i decydują i inne sprawy, przewyższające władzę Dyrekcji, lub te, które będą wniesione przez Dyrekcję na Ogólne Zebranie.

§ 42. Nadzwyczajne Zebrania zwołują się przez Dyrekcję albo według własnego jej uznania, albo na żądanie *dziesięciu* akcjonarjuszów mających prawo głosu, albo nakoniec na żądanie Komisji Rewizyjnej (§ 36). Takie żądanie akcjonarjuszów lub Komisji Rewizyjnej wprowadza się w wykonanie przez Dyrekcję nie później jak w jeden *miesiąc* po oświadczeniu takowego.

§ 43. O czasie i miejscu Ogólnego Zebrania akcjonarjusze zawiadamiają się przez ogłoszenie, przynajmniej na miesiąc przed oznaczonym na Zebranie dniem, z wyjaśnieniem przedmiotów, podległych roztrząśnięciu Ogólnego Zebrania.

§ 44. W Ogólnem Zebraniu akcjonarjusze uczestniczą osobiście albo przez pełnomocników, przyczem w ostatnim wypadku Dyrekcja powinna być zawiadomiona o tem na piśmie. Pełnomocnikiem może być tylko ten, kto jest sam akcjonarjuszem i *jedna* osoba nie może mieć pełnomocnictwa więcej jak od *dwóch* osób.

§ 15. Każdy akcjonarjusz ma prawo być obecnym na Ogólnem Zebraniu i uczestniczyć w obradowaniu nad wniesionemi na Zebranie kwestjami, lecz prawo stanowczego głosu nadaje się właścicielowi co najmniej *dwudziestu* akcij; właściciel *czterdziestu* akcij ma *dwa* głosy; *sześćdziesięciu* akcij — *trzy* głosy; *ośmdziesięciu* i więcej akcij — *cztery* głosy; więcej nad *cztery* głosy z własnych akcij i takiej samej liczby, to jest *cztery* głosy z pełnomocnictwa od innych akcjonarjuszów, w ogóle nad *ośm* głosów *jedna* osoba mieć nie może.

§ 46. Akcjonarjusze mający mniej niż dwadzieścia akcij, mogą łączyć za pomocą wspólnego pełnomocnictwa akcje swoje dla otrzymania *jednego* i więcej głosów do granicy wskazanej w § 45. Akcjonarjusz, który uzyska w taki sposób prawo głosu, może przyjmować pełnomocnictwa do głosowania na zasadzie § 44 od innych akcjonarjuszów, mających prawo głosu w granicach w § 45 wskazanych.

§ 47. Według scedowanych przez jedną osobę drugiej czasowych świadectw i akcij imiennych prawo głosu nadaje się nowemu ich posiadaczowi nie wcześniej jak po upływie miesiąca od czasu zaznaczznia w książkach Dyrekcji o takiem scedowaniu. Posiadacze zaś akcij na okaziciela, dla uzyskania prawa znajdowania się na Ogólnem Zebraniu i głosowania obowiązani są złożyć do dyrekcji swe akcje na *siedm* dni przed dniem Zebrania.

§ 48. Jeżeli akcje dostaną się w spadku lub innym sposobem kilku osobom, to prawo uczestniczenia w Ogólnem Zebraniu nadaje się tylko *jednej* z nich, według wyboru; również domy handlowe mogą mieć na Ogólnem Zebraniu nie więcej jak *jednego* przedstawiciela, który nie korzysta z żadnych pod względem liczby głosów prerogatyw.

49. Dla ważności Ogólnych Zebrań wymaga się, żeby w nich uczestniczyli osobiście albo przez pełnomocników (§§ 44, 45 i 46) akcjonarjusze, przedstawiający łącznie nie mniej niż *jedną trzecią* część kapitału zakładowego; dla zdecydowania kwestij: o rozszerzeniu przedsiębierstwa, o powiększeniu kapitału zakładowego, o zmianie Ustawy i likwidacji interesów wymaga się uczestnictwo akcjonarjuszów, przedstawiających *trzy czwarte* ogólnej liczby akcij. Jeżeli Zebranie nie będzie zaspokajało pomienionych warunków, to zwołuje się nowe Zebranie Ogólne za dwa tygodnie. Takie Zebranie uważa się za ważne, bez względu na liczbę złożonych do uczestniczenia w niem akcij, o czem Dyrekcja powinna ostrzedz akcjonarjuszów w samem wezwaniu na Zebranie. W takiem Zebraniu mogą być roztrząsane tylko te sprawy, które podlegały obradom na niedoszłem do skutku Zebraniu.

§ 50. Uchwały Ogólnego Zebrania otrzymują moc obowiązującą kiedy będą przyjęte większością *trzech czwartych* głosów uczestniczących w Zebraniu akcjonarjuszów lub ich pełnomocników (§§ 44, 45, 46 i 49), przy obliczaniu ich głosów na podstawie § 45. Jeżeli zaś co do jakich spraw nie okaże się większość *trzech czwartych* głosów jednego zdania, to wzywają się akcjonarjusze na powtórne Zebranie Ogólne dla roztrząśnięcia pomienionych spraw, w którem sprawy nie zdecydowane na pierwszem Zebraniu Ogólnem decydują się prostą większością głosów. Na tem powtórnie zwołanem Zebraniu, mogą być roztrząsane tylko te sprawy, które pozostały niezdecydowanemi na pierwszem Zebraniu Ogólnem. Wybór członków Dyrekcji, zastępców i członków Komisji Rewizyjnej odbywa się w każdym razie większością głosów. Akcjonarjusze, którzy nie stawili się na Zebranie i nie przysłali pełnomocników (§ 44 i 45), uważają się za zgadzających się z większością uczestniczących.

§ 51. Sprawy, podlegające rozstrzyganiu na Ogólnem Zebraniu, wnoszone są nań nieinaczej jak zapośrednictwem Dyrekcji, w skutku czego akcjonarjusze pragnący zrobić jaki wniosek Ogólnemu Zebraniu powinni udać się z nimi do Dyrekcji, nie później jak na *siedm* dni przed Ogólnem Zebraniem. Jeżeli wniosek

*) Patrz N. 192 *Dzien. Warsz.*

SZKICE LITERACKIE.

IV.

O ruchu literackim i handlu księgarskim starożytnego Rzymu w epoce Cesarzy.

*(Dokończenie *).*

Spodziewamy się, że po tem cośmy powiedzieli, dla umysłu nawet najbardziej sceptycznego jasnem jest, że same już potrzeby szkolne pochłaniały tysiące egzemplarzy rozmaitych dzieł teoretycznych i praktycznych, pisanych przez takich autorów, którzy wygłaszali swoje pomysły głównie w zakładach naukowych. Mam tu na myśli poetów i mówców. Nie łatwo zliczyć ich dokładnie, tak samo jak nie łatwo zliczyć ilość uczących się w cesarstwie rzymskiem, w ręku których książki te znajdowały się. Jasnem jest do oczywistości, że gdzie tak wielkie masy odpisów jednego autora mogły znajdować się i rzeczywiście znajdowały się w obiegu między publicznością, tam sprawa pomnażania i rozpowszechniania książek pomiędzy ludnością i w ogóle ruch literacki świata starożytnego w traktowanym przez nas okresie czasu, musiały dojść do rozmiarów, które mało lub wcale może nie różniły się od teraźniejszych obrotów literatury i handlu księgarskiego. Jeżeli potrzeba nowych jeszcze dowodów na to, że i książki szkolne nabywano u księgarzy, to dość odwołać się do Petroniusza, z którego przekonywamy się, że Echion kupował książki dla swego synka. Nadto, znaczna liczba książek szkolnych, jak np. gramatyka Polemona i prawo cywilne Sabina, nie przestając znajdować się w ręku uczącej się młodzieży, były poszukiwane także przez ludzi wykształconych w ogólności, czyniąc zadosyć potrzebom domowym, z nich bowiem zarówno starzy i młodzi, mężczyzni i kobiety, znajdowali w danych wypadkach rady. Przekonywamy się o tem wszystkiem z Juvenala, Persjusza, Petroniusza. Z Cycerona zaś dowiadujemy się, że zebranie i wydawanie obowiązujących przepisów prawa było oddawna rzeczą spekulecji księgarskiej.

Ta potrzeba domowa co do utworów literatury, ta skłonność obywateli do rozkoszy estetycznych, jakie dostarcza belletrystyka, to zamiłowanie rzymian do powierzchownych lub głębszych badań naukowych, dały bezwątpienia pierwszą i rzec można naturalną podstawę do zakładania niezliczonych bibljotek prywatnych, które ze swej strony nie mogły nie poprzeć znakomicie sprawy literatury w cesarstwie rzymskiem.

Już za czasów Pawła Emila widzimy w Rzymie u osób prywatnych znaczne księgozbiory, przystępne dla ludzi nauki. Z następstwem czasu weszło stopniowo w zwyczaj, jako cecha dobrego tonu, posiadać znaczne i bogate księgozbiory, z których najbardziej znanemi są bibljoteki Cycerona i Attyka. Za czasów zaś cesarzów, ta dążność i ten dylettantyzm wzmogły się bardziej jeszcze: każdy niemal dom posiadał bibljotekę. U Petroniusza znajdujemy, że Tromalchion szczyci się tem, że posiada trzy bibljoteki. Nawet przy budowie domów przeznaczano jeden pokój na bibjotekę, która stanowiła jedną z nieodzownych potrzeb domowych. Przekonać się o tem można z Witruwiusza. Jeżeli poeta Persiusz zostawił umierając bibljotekę liczącą 700 książek (a czyż wiele posiadają takowych nasi poeci?), to jakżeż znaczna musiała być bibljoteka uczonego rzymianina, jak np. Pliniusza Starszego, który korzystał do prac swoich z 1,000 autorów, o czem przekonywamy się z dzieł jego. Grammatyk Epafrodyt miał bibljotekę złożoną blizko z 30,000 książek; Sammoniusz Sewer, który był nauczycielem młodszego Gordiona, miał w swoim księgozbiorze 62,000 książek; Seneka zaś opowiada o takich bibljotekach prywatnych, których właściciele nie byli w stanie przeczytania przez całe życie samych tylko katalogów. Przekonywamy się z Martiala, że w obec coraz większej taniości książek, najubożsi nawet literaci byli w stanie przychodzenia do małych bibljotek. Obok tego, sprzedaż książek na licytacjach dawała możność tańszego jeszcze nabywania takowych. Wprawdzie bibljoteki ludzi bogatych powstawały po większej części dzięki ich zamiłowaniu w wystawności i ich próżności. Bibljoteki, jak powiada Seneka, służą nie do nabywania wiadomości, lecz do ozdoby ścian i na pokaz. Wśród licznych tysięcy książek, właściciel ich poziewa i nie znajduje szczególnej przyjemności w przeglądaniu napisów i tytułów, nie zagląda on bowiem do samych książek. Zdarza się, że największy próżniak posiada mnóstwo dzieł rozmaitej treści i szafy z książkami aż do samego sufitu. W rzeczy samej, książki znajdowały się nieraz w ręku takich ludzi, którzy nie mogli robić z nich żadnego użytku, jak o tem mówi Lucjan, wspominając o nieuku, który kupował ciągle massę książek przez próżność jedynie. Lecz z drugiej strony było to rzadkim wyjątkiem, jeżeli człowiek, który nie potrafił sam korzystać z książek, zamykał je na klucz, ażeby inni z nich nie korzystali. Można powiedzieć, że sam dylettantyzm lub moda stała się, wiednie lub bezwiednie, pośredniczką ruchu literackiego. Po za obrębem Rzymu, w miastach Włoch i na prowincji, bibljoteki były naturalnie mniej liczne niż w stolicy, tem ognisku wszystkich wysileń umysłu, jakkolwiek odkopanie Herculanum wyprowadziło na jaw gabinet człowieka prywatnego, mieszczący w sobie najmniej 1,870 zwojów książek. Jeżeli zaś Plutarch opracowywał w Cheronei, która była wówczas lichą osadą, swe dzieła historyczne i filozoficzno-moralne, opatrzone niezliczoną massą cytat, dowodzi to jasno, że pomimo jego użalań na brak książek, znalazł on możność korzystania z bardzo bogatych księgozbiorów.

Kto zaś nie był w stanie kupowania książek dla utworzenia biblioteki, której wymagał poniekąd duch czasu, lub kto nie miał tylu znajomych, ażeby korzystać w razie potrzeby z ich skarbów książkowych, ten znajdował możność zaspokojenia swych potrzeb umysłowych, częścią w czytelniach przy księgarniach, łaźniach i termach, częścią w wielkich i licznych bibliotekach publicznych, przystępnych dla każdej osoby prywatnej. Podług świadectwa Publiusza Wiktora, było za jego czasów w samym Rzymie najmniej 29 bibliotek publicznych. Jeżeli przyjmujemy jako fakt, że biblioteka grecka w Aleksandrji liczyła 700,000 książek,

*) Patrz Nr. 188 *Dzien. Warsz.*

zrobiony jest przez akcjonarjuszów mających, łącznie niemniej jak *dziesięć* głosów, Dyrekcja obowiązana jest w każdym razie przedstawić taki wniosek Ogólnemu Zebraniu z swą opinją.

Uwaga. Dla regularnego biegu spraw w Ogólnem Zebraniu akcjonarjusze wybierają z grona swego prezydującego.

§ 52. Uchwały Ogólnych Zebrań poświadczają się przez protokuła podpisane przez członków Dyrekcji i przynajmniej *trzech* akcjonarjuszów z obecnych na Zebraniu, którzy przedstawili największą ilość akcij.

Rozsądzanie sporów w sprawach Towarzystwa, odpowiedzialność i ustanie jego czynności.

§ 53. Wszystkie spory pomiędzy akcjonarjuszami w sprawach Towarzystwa i pomiędzy nimi a członkami Dyrekcji lub zajmującymi ich miejsce zastępcami, oraz spory Towarzystwa z innemi Towarzystwami i osobami prywatnemi rozstrzygają się albo na Ogólnem Zebraniu, jeżeli obie strony sporne zgodzą się na to, albo rozsądzają się ogólną drogą sądową.

§ 54. Odpowiedzialność Towarzystwa ogranicza się całym należącym do niego majątkiem ruchomym i nieruchomym i kapitałami, a dla tego w razie niepowodzenia przedsiębierstwa Towarzystwa, albo przy wytoczonych mu procesach, każdy z akcjonarjuszów odpowiada tylko swoim wkładem, który przeszedł już na własność Towarzystwa i przypadającemi od niego opłatami do całkowitego zapłacenia akcij, w rozmiarze *dwustu pięćdziesięciu* rubli na każdą, i oprócz tego nie może podlegać żadnej odpowiedzialności osobistej, ani żadnej opłacie dodatkowej ze sprawy Towarzystwa.

§ 55. Termin istnienia Towarzystwa nie oznacza się i czynności jego mogą ustać nie inaczej, jak za uchwałą Ogólnego Zebrania akcjonarjuszów, prawnie przyjętą zgodnie z Ustawą niniejszą, jeżeli według biegu interesów zamknięcie Towarzystwa uznane będzie za niezbędne. Jeżeli według bilansu Towarzystwa, okaże się strata *dwóch piątych* kapitału zakładowego, i akcjonarjusze nie dokompletują go, Towarzystwo zamyka się.

§ 56. W razie zamknięcia Towarzystwa, Dyrekcja donosi o tem Ministrowi Finansów, przystępuje do likwidacji interesów Towarzystwa, na zasadzie art. 2,188 T. X Zb. Praw Cywiln., drogą przyjętą w ogóle w domach handlowych i o jej następstwach zawiadamia przez ogłoszenie akcjonarjuszów i wszystkie osoby mające styczność z interesami Towarzystwa.

Uwaga. W razie zbankrutowania Towarzystwa lub likwidacji jego interesów, posiadacze obligacij zaspakajają się z pierwszeństwem przed innemi wierzycielami Towarzystwa.

§ 57. We wszystkich wypadkach w Ustawie niniejszej niewymienionych, Towarzystwo kieruje się przepisami, dla Towarzystw akcyjnych w X t. Zb. Praw Cesarstwa Rosyjskiego cz. I (wyd. 1857 r.) postanowionemi, oraz ogólnemi przepisami prawa, w Cesarstwie obowiązującemi, dotyczącemi przedmiotu czynności Towarzystwa i temi, jakie w następstwie będą wydane.

Rozporządzenie w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego.

Przez Najwyżej zatwierdzoną 19 lutego 1868 roku uchwałę Rady Państwa, prawo do wstąpienia do Uniwersytetu nadaje się i wychowańcom prywatnych gimnazjów klasycznych, po zdaniu przez nich egzaminów ostatecznych, odbywanych przez nauczycieli tych gimnazjów, *przy udziale i pod nadzorem Władzy Naukowej.*

Ministerstwo Oświecenia Publicznego, w wykonaniu tego, pod 15 października 1870 r. i 8 grudnia 1872 r., przez osobne *instrukcje i przepisy* określiło tak porządek odbywania pomienionych egzaminów, jak i formę wydawanych na to świadectw; mianowicie: ostateczne egzamina uczniów gimnazjów prywatnych powinny być odbywane przez oddzielne Komisje Egzaminacyjne przy rządowych, oraz i przy prywatnych gimnazjach, lecz z zastrzeżeniem, aby w tym ostatnim wypadku w każdej z Komisij *koniecznie uczestniczył i prezydował starszy z deputatów ze strony miejscowego okręgu naukowego i żeby świadectwa o egzaminach były podpisywane i przez tych deputatów, z przyłożeniem pieczęci Kancelarji kuratora okręgu.* Tylko takie świadectwa mogą nadawać osobom, które je otrzymały, na równi z atestatami dojrzałości otrzymywanemi przez wychowańców gimnazjów rządowych, pewne prawa, a pomiędzy innemi i prawo do wstąpienia do uniwersytetów i innych wyższych zakładów naukowych.

Tymczasem w ostatnich czasach doniesiono Ministerstwu, że wychowańcom gimnazjów prywatnych wydają się, a przez niektóre wyższe zakłady naukowe i zwierzchności przyznają się za równoznaczne z atestatami dojrzałości, świadectwa *z podpisem tylko zawiadujących gimnazjami prywatnemi i ich nauczycieli*, to jest takie, które nie mają żadnego znaczenia, a zatem nie dają *prawa do wstąpienia do jakiegokolwiek bądź zakładu naukowego, nie mówiąc już o jakimkolwiek bądź wyższym zakładzie naukowym.*

W skutku tego i dla zapobieżenia mogącym nastąpić zboczeniem od obowiązujących postanowień, Ministerstwo Oświecenia Publicznego ponownie poleciło komu należy scisłe wykonanie wyżej przytoczonych postanowień pod względem świadectw o ukończeniu kursu w gimnazjach prywatnych.

—

* *Departament Telegrafów* podaje do wiadomości, że zostały zamknięte następujące stacje telegraficzne: Dubbeln (w gubernji Liflandzkiej) i Meerkül (w gubernji Estlandzkiej) i zamiejskie stacje moskiewskie w Sokolnikach, parku Pietrowskim i wsi Pokrowskoje— z powodu ukończenia letniego sezonu, a stacja w osadzie Iwanowskiej (w gubernji Permskiej)— z powodu ukończenia jarmarku.

—

* *Dyrekcja Banku Państwa* postanowiła pobierać od 10 września w Banku, jego Kantorach i Oddziałach, przy dyskoncie weksli i pożyczkach na zastaw towarów po *siedm*, a przy pożyczkach na zastaw papierów procentowych po *ośm* procent rocznie.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Z końcem r. 1871 **gubernja suwałkska posiadała 24 kasy pożyczkowe i oszczędności;** z tej liczby kosztem funduszów rządowych otwarto 21 kas, z kapitałem zakładowym 13,713 rsr., i kosztem funduszów gminnych 3 kasy, z kapitałem zakładowym 3,119 rs. 27½ kop.

W dniu 1 stycznia 1872 r. we wszystkich kasach pożyczkowych i oszczędności w gubernji suwałkskiej było w gotówiźnie 1,243 rsr. 74 kop., suma zaś wypożyczona wynosiła 28,356 rs. 50½ kop.

Kapitał przeto obrotowy wynosił w ciągu roku sumę 29,600 rs. 24½ kop.

Liczba wkładów złożonych do wszystkich tych kas pożyczkowych i oszczędności wynosiła w ciągu 1871 r. 144; największy z tych wkładów wynosił 300 rs., najmniejszy 1 rs. 50 kop. Ogół udzielonych pożyczek wynosił 2,538; z tych na zastaw nieruchomości 2,514 i za poręczeniem 24 pożyczki.

W roku 1871 wpływy wszystkich kas pomienionych wynosiły sumę 55,466 rsr. 68 kop., udzielono zaś pożyczek i uskuteczniono wydatków z kas w sumie 54,222 rs. 94 kop.

W roku 1872, kosztem funduszów gminnych otwarto jedną tylko kasę, w powiecie kalwaryjskim. Jakkolwiek Minister Spraw Wewnętrznych udzielił w r. 1872 upoważnienie do otwarcia kas w gminach osad Pilwiszki, w powiecie marjampolskim, i Dębowo, w pow. augustowskim, lecz do 1-go stycznia r. b. kasy te nie zostały otwarte z powodu nie odebrania z Banku Polskiego funduszów należących do tych osad.

Oprócz tego, inne także gminy osad złożyły w urzędzie gubernjalnym do spraw włościańskich cztery uchwały w przedmiocie otwarcia u nich kas pożyczkowych i oszczędności; lecz ponieważ uchwały te nie były zgodne z przepisami objętemi w postanowieniach dotyczących tego przedmiotu, przeto urząd pomieniony zwrócił je komisarzom miejscowym dla uzupełnienia takowych.

Zakładanie kas pożyczkowych i oszczędności przynosi widoczny pożytek włościanom, uwalnia ich bowiem od wyzyskiwania przez lichwiarzy. Zarazem zaufanie powszechne włościan do tych kas wzrasta stopniowo, z każdym rokiem, jak tego dowodzi napływ wkładów pochodzących od osób prywatnych.

Przy dokładnych rewizjach kas pożyczkowych i oszczędności oraz ich ksiąg, odbywanych przez komisarzy, jakkolwiek znaleziono w bardzo niewielu gminach jak najnieznaczniejsze zboczenia od przepisów wydanych co do prowadzenia tych ksiąg, lecz zboczenia te nie miały wielkiej doniosłości i pochodziły głównie z nienależytego obeznania się wójtów gminnych z przepisami dotyczącemi kas pożyczkowych i oszczędności. Roztrwonienia zaś sum należących do kas pożyczkowych i oszczędności, lub też nielegalnego ich użycia, nie wykryto w żadnej gminie gubernji suwałkskiej przez cały czas istnienia tych kas.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Jak już wspominaliśmy, d. 1 (13) b. m. prezes Sądu Apelacyjnego, rzeczywisty radca stanu Polczycki, otworzył z rozpoczęciem nowego roku sądowego posiedzenia tego Sądu mową, w której wspomniawszy, że liczba spraw cywilnych i kryminalnych w Sądzie Apelacyjnym ciągle wzrasta, i że utworzony VII wydział w tym Sądzie, przyczynia się do załatwienia większej liczby czynności, przedstawił dane statystyczne o działalności Sądu Apelacyjnego w ostatnim roku sądowym (od 1 lipca 1872 do 30 czerwca 1873 roku), w porównaniu z poprzednim rokiem. W ubiegłym roku ogólna liczba spraw tak pozostałych jak i przybyłych wynosiła 12,287 (więcej niż w poprzednim roku o 782), w tej liczbie cywilnych 5,859 (więcej o 355) i kryminalnych 6,428 (więcej o 427); z nich osądzono 9,335 (więcej o 584), a mianowicie cywilnych 4,859 (więcej o 70) i kryminalnych 4,476 (więcej o 514); ostatnią cyfrę należałoby jeszcze powiększyć o 520 spraw odsądzonych i niesądzonych, których akta innym sądom po dzień ostatni roku nie zostały zwrócone; w skutku tego ogólna zaległość spraw wynosi 2,432 (mniej o 322), w tej liczbie cywilnych 1,000 (więcej o 285) i kryminalnych 1,432 (mniej o 607). Z tego się okazuje, że jakkolwiek zaległość w sprawach cywilnych z powodu znacznego napływu spraw powiększyła się, to wszelako zaległość spraw kryminalnych, pomimo jeszcze większego ich napływu, zmniejszyła się znacznie.

W końcu prezes Polczycki oddawszy należny hołd zasługom tych członków Sądu Apelacyjnego, którzy bądź to z powodu wysłużenia lat do emerytury, bądź z powodu przeniesienia na inne posady, bądź też z powodu śmierci takowy opuścili, wynurzył nadzieję, że nowi ich następcy, których przeszłość najlepsze o przyszłości wróży nadzieje, zespolą swe siły z dawnemi siłami, aby rok bieżący mógł przynieść równie obfite jak ubiegły owoce.

—

* Na zasadzie postanowienia byłej rady administracyjnej w Królestwie Polskiem z 31 marca (12 kwietnia) 1867 r., **powinność kwaterunkowa w Warszawie** odbywa się za pomocą pobierania opłat kwaterunkowych: od właścicieli domów—w stosunku do osiąganego przez nich dochodu brutto, i od przemysłowców—w stosunku do opłacanego przez nich kanonu.

Wpływy z opłat kwaterunkowych w Warszawie wynosiły w roku 1872 ogółem 317,132 rs. 3½ kop.

Na najem mieszkań dla znajdujących się w Warszawie 727 jenerałów, sztabs i ober-oficerów i urzędników klasowych, oraz dla 1,202 wojskowych niższych stopni i ich rodzin, magistrat m. Warszawy wypłacił w 1872 roku 219,852 rs. 70 kop. Oprócz tego, na najem mieszkań zbiorowych dla wojsk magistrat wypłacił w tymże roku 13,304 rs. i na najem lokalów na postój nadzwyczajny 2,896 rs. 34 kop. W ten sposób wydano w roku 1872 na najem kwater w Warszawie dla osób należących do zarządu wojskowego 236,053 rsr. 4 kop. Suma zaś pozostała z wpływów kwaterunkowych użyta była na rozmaite wydatki etatowe.

Oprócz tego, magistrat m. Warszawy wyasygnował w r. 1872 dla wojsk: drzewa 38,642 sążnie półkubiczne po 90 szczap w każdym, węgla kamiennego 254,700 pudów, świec 3,283 pudy 37 funtów, oleju 289 pudów 16 funtów, słomy 77,345 pudów 11 funtów, razem za sumę 264,390 rs. 56 kop.

—

* W 1872 roku w Warszawie urodziło się 13,067 głów obojga płci; z nich 6,713 płci męzkiej i 6,354 płci żeńskiej; w tej liczbie 9,037 dzieci prawych obojga płci (4,814 płci męzkiej i 4,223 płci żeńskiej) i 4,030 dzieci z nieprawego łoża (1,899 płci męzkiej i 2,131 płci żeńskiej). W porównaniu z 1871 rokiem cyfra nowonarodzonych zmniejszyła się: w stosunku procentowym na 100 głów całej ludności miasta Warszawy przypadło w 1871 roku 5,07 nowonarodzonych, a w 1872 roku 4,70; na sto nowonarodzonych było w 1871 roku 73,10 prawych dzieci i 26,90 z nieprawego łoża; w 1872 roku zaś stosunek ten jest następujący; na sto nowonarodzonych było 69,16 prawych dzieci i 30,84 z nieprawego łoża. Z tego porównania okazuje się, że w 1872 roku, liczba dzieci z nieprawego łoża powiększyła się stosunkowo do 1871 roku o 3,94 na każde sto głów ludności miasta.

Liczba zmarłych w Warszawie, wynosząca w 1871 roku 10,614 głów obojga płci, w 1872 roku powiększyła się do 12,509, z których było 4,463 głów płci męzkiej i 6,045 płci żeńskiej; zatem na sto zmarłych mężczyzn przypada 93 kobiet.

Stosunek śmiertelności do ogólnej liczby mieszkańców i do liczby nowonarodzonych wyraża się w następujący sposób: 1 zmarły przypada w 1872 roku na 22,06 mieszkańców miasta i na 1,04 nowonarodzonych w mieście, w ciągu tego okresu.

Małżeństw zawarto w 1871 roku 2,763, a w 1872 roku 2,443; zatem w 1872 roku liczba małżeństw zmniejszyła się o 322 i jedno małżeństwo przypadało na 112,97 mieszkańców miasta Warszawy, czyli prawie na 113 głów obojga płci.

—

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie:* pozostawało chorych do dnia 8 (20) września 731, w ciągu upłynionej doby od dnia 8 (20) do 9 (21) września zachorowało 28, z których i dawniejszych wyzdrowiało 12, zmarło 8; zatem na 9 (21) września pozostało chorych 739. W wojskach garnizonu warszawskiego: pozostawało chorych do d. 8 (20) września 74; w ciągu upłynionej doby zachorowało 2, z których i dawniejszych wyzdrowiało 9, umarło 2, zatem na dzień 9 (21) września pozostało chorych 65.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 4034, w tej liczbie dzieci 741; wyzdrowiało 1826, dzieci 206; umarło 1469, dzieci 350;—a w wojskach: zachorowało 743, wyzdrowiało 446, umarło 232 osób.

—

* **Tydzień handlowy.** Na targu warszawskim ruch w interesie zbożowym w tygodniu minionym był dość znaczny a ceny wszystkich artykułów regulowały się w stosunku podaży i popytu. Pszenicy dowozy były znaczne, ceny nadto pozostawały w usposobieniu zwyżkowem a to z powodu licznych zakupów przez młynarzy na potrzebę świąt u izraelitów: w ostatnich dniach tygodnia podwyżka doszła do 30—45 kop. na korcu. Płacono za ziarno przednie rs. 9,55—9,60, za zwyczajne wyborowe rs. 9,30—9,45, za szklistą i pstrą rs. 9,15—9,30, za białe cokolwiek zanieczyszczone kąkolem lub śniecią rs. 9—9,22½, za gatunki średnie wedle jakości i czystości rs. 8,25—8,85, za smolne i ordynaryjne rs. 7,65—8,12½ za korzec. Żyta dowozy koleją terespolską były bardzo znaczne, lecz wszystkie te transporty leżą w magazynach drogi żelaznej, lub też pod gołem niebem na stacji; powodem tego jest ta okoliczność, że przy odstawie furmanką, sprowadzający towar wiele ucierpieli przez brak z powodu kradzieży lub uronień; importerzy przeto postanowili wchodzić w tranzakcje tylko z odbiorem na stacji, na co kupcy zgodzić się niechcą, skutkiem też tego żadne zakupy tam miejsca nie miały. Dowozy osią były równie nie wiele mniejsze i dostateczne na potrzeby miejscowe. Płacono za dobre gatunki rs. 5,85—6, a we środę za gatunki wyborowe do rs. 6,30, za średnie rs. 5,50—5,70 za ordynaryjne lub zanieczyszczone rs. 5,10—5,40. Zagranicę wysłano około 2,000 korcy. Jęczmienia dowozy były mniej niż średnie; płacono za gruby i biały rs. 4,80—5, za cienki i trochę przypalony rs. 4,20—4,50. Owsa dowozy były średnie, ceny przez cały tydzień trzymały się na rs. 3,15—3,30, za gatunki ordynaryjne 10 kop. niżej. Grochu nie dowieziono. Ceny mąki niezmienione.

Cukier. Ruch w tym produkcie w ostatnich 14 dniach z powodu braku żądań z Cesarstwa był mało ożywiony, a ceny z małemi tylko zmianami utrzymały się na ostatnich notowaniach. Posiadacze z drugiej ręki sprzedają wszelako po cenach niższych. Gatunki cienkokrystaliczne były bardziej poszukiwane. Znaczniejszych tranzakcij nic nieuskuteczniono, a w zakupach na miejscową potrzebę płacono za Hermanów, Łyszkowice, Walentynów, Ostrów, Rudę Pabianicką rs. 4,30—4,35, za Leonów, Leśmierz, Rytwiany, Sanniki i Guzów po rs. 4,27½, za inne marki stosownie do gatunku i dobroci. Mączki brak zupełny.

Okowita przez cały tydzień trzymała się na podwyżce w stosunku zeszłego tygodnia o 7—8 kop., płacono rs. 2,25—2,26 za garniec. *(Gaz. Hand.).*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dziennik *Rusk. Inwalid* podaje następujące szczegóły **o działaniach naszych wojsk przeciwko turkomanom-jomudom.** *(Dalszy ciąg *).*

W chwili kiedy rozległy się okrzyki i nieprzyjaciel rozpoczął atak, działa stały jeszcze przy moście, na miejscach byłego swego obozowiska, obydwa dywizjony w kolumnach marszowych. Przeszedłszy kilka sążni, dywizjony zostały wstrzymane w skutku ruchu 3 seciny uralskiej, która ustępując miejsce piechocie, cofała się w tył, objeżdżając dywizjony z prawej strony.

Podpułkownik Terejkowski, znajdujący się przy działach, otrzymawszy rozkaz rozwinięcia baterji na prawo i zarazem usłyszawszy silne okrzyki turkomanów pędzących z przodu i z prawej strony z ogrodów, szybko wysunął dywizjon pieszy, stojący na lewo od konnego, naprzód i rozwinął front baterji zagiąwszy konny dywizjon pod kątem ostrym do pieszego; kartacze na 70 sażeni posypały się naprzód i na prawo ku nieprzyjacielowi. Po sześciu strzałach krzyki na chwilę ucichły; wstrzymał się i ogień baterji. Ale bezzwłocznie potem rozlegające się okrzyki wskazały nowy rozpaczliwy atak turkomanów na prawą i lewą stronę byłego obozu. Nie tracąc ani chwili czasu, podpułkownik

*) Patrz Nr. 192 *Dziennika Warszawskiego.*

---

to o ile większe powinniśmy mieć wyobrażenie o bibliotekach rządowych rzymskich, gdy rzymianie, stawszy się panami całego świata ucywilizowanego, byli ze wszech miar w możności nabywania zewsząd dla swych księgozbiorów utworów umysłu całej, rzec można, ludzkości. Pierwsza biblioteka publiczna w Rzymie założona została przez Asiniusza Polliona, w przedsionku świątyni wolności. Sam Caesar zamierzał założyć bibliotekę. Dwie inne biblioteki, oktowiańską i palatyńską, założył August; Tyberjusz urządził w swym pałacu czwartą bibliotekę; Wespazjan, w świątyni pokoju, piątą; Domicjan, na Kapitolu, szóstą; jedną z najznakomitszych bibliotek założył Trajan, miała zaś ona nazwę ulpiańskiej. Wiadomości o tych bibliotekach znajdują się u Helliusza, Pliniusza Starszego i innych. Z bibliotek tych korzystali bardzo gorliwie historycy wszelkich odcieni, o czem przekonywają ich dzieła.

Jak z Rzymu ruch umysłowy i literacki rozchodził się na całe Włochy i na prowincje, tak samo moda na bibljoteki przeszła z Rzymu na prowincje i Włochy. W willach znakomitszych rzymian, po wsiach i miasteczkach, widzimy w wcześniejszej już dobie zbiory prywatne książek, jak np. Cycerona w Antji, Juliusza Martiala, Siliusza Italicusa i Plinjusza Młodszego. W najmniejszych nawet miasteczkach widzimy biblioteki, jak np. w Tiburze i Comum. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że książki mogły być brane z bibliotek publicznych do domu, dla prac naukowych lub do czytania. W samych nawet bibljotekach uczeni gromadzili się często dla rozmowy i dysput.

Do tego cośmy powyżej powiedzieli, uważamy za stosowne dodać bardzo ważną okoliczność, zdolną spotęgować znacznie nasze pojęcie o istniejącym niegdyś w Rzymie ruchu literackim. Trzeba mieć zawsze na względzie, że wolny u publiczności czas do prac literackich jest głównym, niezbędnym warunkiem zagłębiania się w treść tego, co się przeczytało, i ulegania wpływów tej treści, narówni z samą działalnością autorów i księgarzy. Przyswajamy sobie bowiem przedmiot tem bardziej, im więcej poświęcamy się mu, poświęcamy się zaś mu tem bardziej, im więcej mamy na to czasu. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że rzymianie ukształceni mieli znacznie więcej czasu do czytania, do przejmowania się cudzemi myślami i do przyswajania ich sobie, niż my, nasi urzędnicy i nasze klasy trudniące się przemysłem. Wolni rzymianie nie potrzebowali, tak jak my, troszczyć się o chleb powszechni. Do piastowanych przez nich urzędów nie była przywiązana żadna płaca, były to bowiem posady honorowe, za które całą nagrodą było przekonanie o spełnieniu obowiązku obywatelskiego. Wszystko niezbędne dla życia powszedniego należało do obowiązków niewolników. Dodać do tego należy, że rzymianie mieli nie mniejszą od nas łatwość wypożyczania książek, pieniędzy zaś na nabywanie takowych było u nich więcej niż u nas. Wprawdzie, w natężonym czasie życia republikańskiego, wszystkie klasy narodu rzymskiego, zarówno magnaci i plebejusze, starzy i młodzi, poświęcali wszystkie chwile wolne wyłącznie działalności politycznej. Lecz od chwili gdy monarchja zwolniła z taką gotowością lud od ciężkich trosk rządów, publiczność ukształceńsza, nawet wyżsi dygnitarze, doszli do nieznanego przedtem czasu wolnego pod względem politycznym. Jeżeli zaś klasy te nie chciały oddawać się całkiem próżniactwu, czyż czas wolny mógł być lepiej użyty, jak na pracę autorską, lub na czytanie dzieł pisanych przez innych; w razie zaś zupełnego znużenia, można było wyręczać się niewolnikami, i leżąc sobie najspokojniej na sofie, słuchać ich czytających lub dyktować im swoje myśli. Komuż nie jest znany prześliczny opis czynnego odpoczynku Plinjusza Starszego, skreślony zdolnem piórem młodego jego synowca! Mąż zaś ten, dla którego codzienne czytanie i autorstwo były na przemian zwykłem zajęciem, mąż ten, powiadamy, był nie osobą prywatną, lecz wyższym dygnitarzem, admirałem floty mizeńskiej. Kto przebywał w wielkiem mieście, zwłaszcza w Rzymie, ten używał czasu wolnego nie na same tylko wyż przytoczone zatrudnienia zwykłe, lecz przepędzał znaczną część czasu przedobiedniego na forum. Tu dowiadywali się obywatele o najnowszych wypadkach, czytali nowe edykty, obwieszczenia rządowe i prywatne, które rozlepiane były codziennie na słupach i murach, w kształcie afisz, zawiadomień, anonsów teatralnych, wiadomości o igrzyskach gladjatorskich, o walkach zwierząt i innych zabawach publicznych, oraz ogłoszeń o zgubionych rzeczach, programów przyszłych odczytów i t. d. Po zadosyć uczynieniu w ten sposób namiętności do strony faktycznej życia oraz po roztrząśnięciu i przedyskutowaniu większych i mniejszych wypadków, udawano się do położonych w pobliżu księgarni i gabinetów do czytania, dla obznajmienia się z najnowszemi utworami literatury i z ruchem umysłowym, oraz dla nagadania się z ludźmi jednakowego sposobu myślenia i dla widzenia się z przewódcami i stronnikami tej lub owej partji politycznej.

W ogóle, porównywając czasy starożytne z nowożytnemi pod względem książkowym, należy mieć na względzie, że czas wolny, jaki pozostaje teraźniejszemu czytelnikowi do poświęcania się literaturze, ma się do takiegoż czasu, jaki pozostawał czytelnikowi rzymskiemu, jak 1:3. Innemi słowy: jeżeli urzędnik lub przemysłowiec może poświęcić teraz na czytanie jedną lub dwie godziny na dzień dla obznajmienia się z sprzecznemi kierunkami i nowemi płodami umysłu, to czytelnik rzymski za czasów cesarzy mógł poświęcać w tymże celu od 3 do 6 godzin dziennie. Mógł on przeto, pomimo zagmatwanego w owych czasach kierunku politycznego, przyswajać sobie trzy razy więcej, niż czytelnik teraźniejszy, cudzych myśli i tyleż razy więcej komunikować innym swoje zdanie. O ile taki stan rzeczy musiał przyczyniać się do powstawania i rozpowszechniania się nowych idei—zbytecznem byłoby dowodzić. Nie bez zasady przeto mamy prawo twierdzić, że w roztrząsanym przez nas okresie dziejów rzymskich, jeżeli nie pisano więcej, to czytano nie mniej jak teraz, i że jeżeli ówczesny ruch literacki nie był znaczniejszy od teraźniejszego, to nie był też mniejszy. *Nihil novi sub sole.*

F.

Terejkowski zawrócił na miejscu po dwa działa z każdego dywizjonu na prawo i na lewo i dał w dwóch przeciwległych kierunkach po dwa wystrzały kartaczami, a z dwóch pozostałych na miejscu dział pieszych dano dwa wystrzały kartaczami do nieprzyjaciela, usiłującego po ataku na 3 bataljon strzelców, napaść i na baterję.

Działanie kartaczów było straszne: krzyki zaraz umilkły, nieprzyjaciel cofnął się i baterja mogła bez przeszkody wyjechać na nową pozycję i uszykować się na prawem skrzydle 3 bataljonu, gdzie przypadło jej odganiać cofającego się nieprzyjaciela granatami kartaczowemi.

Osmy bataljon linjowy, przez cały czas ataku asekurował baterje i wystawiwszy front prawem skrzydłem w tył, na lewo od byłego swego obozowiska, zdołał dać jedną salwę do ogrodów i bagnetem odganiając rzucającego się nań nieprzyjaciela, uszykował się przy baterji na pozycji, asekurując takową. Na tabor oddziału, broniony przez dwie kompanje 4 bataljonu strzelców i szybko-strzelające działa, atak zrobiony był prawie jednocześnie z atakiem na cały front linji bojowej. Kompanje i kartacznice dzięki energji i umiejętnym rozporządzeniom podpułkownika Omeljanowicza, dzielnie odparły ten atak.

Według poświadczenia jenerał-majora Gołowaczewa, wojska nasze działały w najwyższym stopniu z zimną krwią, rażąc nieprzyjaciela ogniem karabinowym, bagnetem i cięciami pałaszy, nie unosząc się bezużytecznem ściganiem i nie rozrywając swych szeregów. W chwili kiedy potrzeba było przepuszczać oczyszczające front wojska kozackie, bataljony rozstępowały się i potem zaraz zeszlusowawszy się, biły się z nieprzyjacielem, który na piętach kozaków, rzucał się na nie do ataku.

Wszyscy jednogłośnie świadczą, że nigdy jeszcze w Azji Srodkowej krajowcy nie okazywali takiej rozpaczliwej śmiałości i energji; było widać, że bili się na śmierć i życie. Można bez najmniejszej przesady powiedzieć, że w bitwie 15 lipca wszyscy bez wyjątku stopnie oddziału brały udział w ręcznym boju. Jego Cesarska Wysokość Książę Eugenjusz Maksymiljanowicz, także wraz z innymi brał osobisty udział w boju i wystrzałem z rewolweru położył trupem turkomana, który się na niego rzucił. Zostający przy Jego Wysokości pułkownik von Meyer, był raniony pałaszem w głowę i w rękę w chwili, kiedy w pogoni za nieprzyjacielem wskazywał Jego Wysokości kilku rzucających się na niego turkomanów. Szczególnie krytyczna była chwila, kiedy turkomani po piętach 8 sećiny, która straciła poległego walecznego swego dowódcę podpułkownika Jesipowa, przedarli się za front linji bojowej. W ataku tym uczestniczyli, oprócz konnych także i piesi turkomani, uzbrojeni wyłącznie w broń sieczną. Podbiegali do frontu siedząc na krzyżach koni turkomańskich jezdców i o kilka kroków od frontu zeskakiwali z koni i rzucali się do ataku. Bosi, w samych tylko koszulach, z zakasanemi rękawami, zasłaniając lewą ręką oczy, z okrzykami i wyciem wdarli się do utworzonej pomiędzy 2 bataljonem strzelców a 8 secinę orenburgską przerwy i rzucili się na orszak jenerał-majora Gołowaczowa i na konwój. W tym czasie sam jenerał-Major Gołowaczow został raniony cięciem pałasza w prawą rękę. Turkomana, który się na niego rzucił, zakłół strzelec 2 bataljonu Sajatin.

Jednocześnie z jenerałem Gołowaczewem zostali ranieni pałaszami w głowę, naczelnik sztabu podpułkownik Friede i kapitan Majew; obadwaj do końca bitwy pozostawali konno bez obandażowania, a następnie, po obandażowaniu, pozostali przy pełnieniu swych obowiązków.

Kiedy już zupełnie rozwidniło się, nieprzyjaciel na wszystkich punktach odparty i pobity, zaprzestał swych ataków i okrzyki jego dawały się słyszyć dość daleko od linji bojowej. Kompanje i seciny nasze stały w groźnym regularnym porządku i granaty kartaczowe odpędziły trzymające się zdala tłumy turkomanów. Mnóstwo ciał leżących na około bojowej naszej linji, świadczyły o ogromnej stracie jaką poniósł nieprzyjaciel w bitwie 15 lipca.

Objechawszy wojska i podziękowawszy im, jenerał Gołowaczow rozkazał kompletować ładunki, przenieść do taboru naszych poległych i ranionych i następnie z całym oddziałem ruszył naprzód, przez miasto Iljałły, po drodze do Kyzyl-takyru, dla ścigania nieprzyjaciela w miejscu jego koncentracji. Środki obrończe taboru zostały wzmocnione przez dwa działa piesze, pod dowództwem sztabs-kapitana Babikowa.

Ruch zaczepny na Iljałły przedsięwzięty zaraz po bitwie pod Czandyrem dokonany był prawie bez przewodników, ponieważ jeden z nich został zabity, drugi raniony, a inni rozbiegli się. Ruch z początku był dokonany spokojnie, bez wystrzału. Na odległości ośmiu wiorst od Czandyru nieprzyjaciel nigdzie nie ukazywał się. Ale zaledwie kolumna nasza przeszła ogrody iljałłskie i wysunęła się na rozległą polanę gdzie zaczynały się już grunta turkomanów ze szczepu imrali, wszędzie ukazały się masy turkomanów, które otoczyły oddział ze wszech stron.

Miejscowość, poczynając od wyjścia z iljałłskich ogrodów, aż do aryku Ana-Murat-baja i dalej przedstawiała rozległą równinę, poprzerzynaną w wielu miejscach trudnemi do przebycia arykami, i prawie wszędzie zasianą zbożem, koniczyną i dżugarą. Na równinie tej gdzieniegdzie spotykały się pojedyncze sakle z niewielkiemi kupkami drzew. Na brzegu aryku Ana-Murat-baja znajdują się gruzy murów jakiejś starożytnej twierdzy. Skoro tylko ukazały się na tej równinie masy turkomanów, oddział został uszykowany w porządku bojowym i od tej chwili, przez odległość ośmiu wiorst, jenerał-majorowi Gołowaczowowi przypadło poosuwać się wśród boju zmieniając, prawie ciągle, przy każdym nowym napadzie turkomanów, miejsce rozmieszczania części oddziału odpowiednio do kierunku ataków konnicy turkomańskiej, która, jak już było powiedziane wyżej, otaczała oddział ze wszystkich stron. Ogólny szyk bojowego porządku, przedstawiał formę czworoboku, wewnątrz którego mieścił się niewielki tabor oddziału, a na wysokości tylnego boku jego, posuwała się kawalerja eszelonami, w kolumnach plutonowych. Artylerja przy każdem zatrzymaniu się oddziału, szybko ustawiała się tam, gdzie masa atakujących turkomanów przedstawiała najlepszy cel.

Szczególnie silnie i zacięcie napadali turkomani na tył oddziału, przy przeprawach jego przez aryki, kiedy trzeba było posuwać się po wązkich drogach, przecinających strome i wysokie nasypy, stanowiące brzegi aryków, w skutku czego kawalerja zatrzymywała się i pozostawała w tyle za oddziałem. W tych wypadkach, dla uniknięcia próżnego nużenia koni, a głównie straty w ludziach kawalerji, kompanje strzelców szybko przeprawiały się przez aryki i kłusem zajmując pozycje, salwami na 200 — 300 kroków, odpierały atak nieprzyjaciela, który zawsze nagle rzucał się w tył, ścieląc drogę zabitymi i ranionymi; w tych wypadkach artylerja z kolei odprowadzała granatami kartaczowemi uciekających na dalsze odległości. Jednocześnie z salwami strzelców w tyle oddziału, inne części musiały także ogniem (salwami) odpierać ataki na front i na skrzydła oddziału. *(d. c. n.)*

—

* Z brzegów morza Kaspijskiego piszą do dziennika *Mosk. Wiedom.*, że do **Krasnowodzka w ostatnich dniach lipca przybyły tłumy persów, uwolnionych**, w skutku wiadomego manifestu, z chiwińskiej niewoli. W przybyłej partji było uwolnionych 550 osób. Byli tu i ludzie silni i zgrzybiali starcy, i kobiety, i dzieci. Ubrani byli nędznie, nie do uwierzenia. Czem żywili się w drodze, o tem wie Allach i urzędnik chana, który przyprowadził partję, z rozkazem nowego rządu chiwińskiego. Przy partji znajdowało się, w charakterze środków transportowych kilkadziesiąt nędznych szkap, wielbłądów, nawet krów. Zwierzchność krasnowodzka wzięła pod swoję opiekę przybyszów, dostarczyła im żywność i bezzwłocznie odwołała się do Tyflisu o rozporządzenie dla odesłania ich morzem do portu perskiego na parostatku, ciągle znajdującym się w porcie Krasnowodzka. Godnem jest uwagi, że ci zgrzybiali starcy, baby i dzieci, Bóg wie z jakiemi zapasami wyszedłszy z chaństwa Chiwińskiego na step turkomański, szli przez step w okropne upały lipcowe.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w *Nordzie*, z dnia 21 września: Depesza telegraficzna z Madrytu zawiera nową mowę p. Castelar. Szanowny naczelnik władzy wykonawczej przedłuża w niej dalej swój zwrot ku polityce mniej fantazyjnej, lecz za to praktyczniejszej niż ta, jaką wyznawał pierwej zanim jeszcze sam wziął do ręki kierunek spraw kraju. Przyznaje on, że wojny nie można prowadzić za pomocą samego entuzjazmu, że dla jej prowadzenia potrzebni są jenerałowie zdolni i doświadczeni i że mąż stanu powinien umieć odstąpić od wyłączności stronniczej w obec wyższych wymagań interesu narodowego. Czy to oświadczenie jest przeznaczone na przygotowanie opinji do nominacji marszałka Serrano na jakieś ważne stanowisko wojskowe? Zawsze przyznać należy, iż czas nagli i że nieodzownem jest zdobyć się na energję i dzielność względem karlistów, jeżeli się ma zamiar przaszkodzić im do odniesienia nowych korzyści. Atak na miasto Berga już się rozpoczął i jeśli można dać wiarę telegrafowi przesłanemu z Perpignan, prawda że pochodzącemu ze źródła nazbyt stronnego ażeby mogło budzić zaufanie zupełne,—to słabość środków obronnych tego katalońskiego miasta, każe przewidywać blizkie jego zdobycie. Bombardowanie Kartaginy przez wojska republikańskie, dotąd jeszcze nie rozpoczęło się. Ta nieczynność ze strony jenerała Martineza Campos, tłumaczy się bądź to niedostatkiem środków odpowiednich w materjałach i w ludziach, bądź też przez nadzieję blizkiej kapitulacji powstańców w skutek braku żywności i amunicji. Mało brakowało do tego, ażeby zadanie p. Martineza Campos nie zostało spełnione przez wojenne okręta francuzkie znajdujące się w porcie Kartaginy: szalupa francuzka, która przybiła do lądu dla zabrania żywności, dosięgnięta została przez kule z miasta, które zabiły jednego majtka a dwóch raniły. Dowódca francuzki już chciał był bombardować miasto w odwecie, lecz junta rewolucyjna pospieszyła dać mu zadośćuczynienie; nie powiadają jednak, na czem to zadość uczynienie zależało. Nadzieja jenerała oblegającego Kartaginę, iż zniewoli ją głodem, może jednak nie spełnić się tak rychło, albowiem powstańcy dostają żywność z okolic. Wyprawa którą wysłali na Aguilas powiodła się najpomyślniej; ich okręta: *Numancja*, *Mendez Nunez* i *Fernando-el-Catolico*, powróciły do portu z pieniędzmi i zapasami żywności, które wydarły nieszczęśliwym mieszkańcom Aguilasu, którzy zaledwie słaby opór stawić im mogli.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Berlin, 20 września.* *Spenersche Z.* donosi, iż Reinkens uznany został już ze strony rządu, jako biskup starokatolicki. Królewski dokument uznania wręczonym mu zostanie niezwłocznie po złożeniu przezeń przysięgi.

* *Wiedeń, 19 września.* Dziś przed południem otwarty został kongres gospodarzy rolnych i leśnych, na który zgromadziło się 300 członków. Minister rolnictwa, p. Chlumecki w mowie, jaką miał na otwarcie kongresu, wyraził wdzięczność z powodu chętnego udziału rządów przez przysłanie delegowanych i określił następnie zadanie kongresu, zależące tymczasem na ustanowieniu granic i pewnych punktów widzenia dla wspólnego działania rządów w postawionych kwestjach i wspominał w końcu o honorowym prezesie kongresu, zmarłym Liebigu, którego zasługi chwalił. Zgromadzenie rozpoczęło potem obrady nad pierwszym przedmiotem porządku dziennego, mianowicie nad kwestją opieki nad ptakami.

* *Haga, 20 września.* Ogłoszono budżet na 1874 r. Wydatki wynoszą 100 miljonów florenów, zaś budżet dochodów wykazuje przewyżkę 400,000 florenów. Niedobory z poprzednich lat są już prawie całkiem pokryte. Od 1872 roku równowaga pomiędzy wydatkami i dochodami została zupełnie przywróconą. W kasach skarbowych znajdują się 33 miljony florenów. Projekt do prawa w przedmiocie reformy monetarnej przedstawiony zostanie wkrótce. Budżet marynarki podwyższony został o 1⅓ miljona florenów.

* *Londyn, 20 września.* *Times* donosi z Freetown pod dniem 2 września: W skutku porażki, jakiej anglicy doznali na rzece Prah, powstały prawie wszystkie plemiona na zachód Elminy i oświadczyły gotowość poddania się ashantom. Statki wojenne „Barracoutas" i „Argus", odpłynęły dla bombardowania wsi plemion nieprzyjacielskich; lecz wojska, które wylądowały i napadnięte zostały, zmuszone były cofnąć się.

* **Franciszek Liszt** obchodzić będzie w d. 9 listopada 50-letni jubileusz artystyczny, a miasto Peszt przyjmie w tej uroczystości udział. W przededniu uroczystości odbędzie się na cześć jubilata processja z pochodniami, którą urządzą literaci i muzycy; w samym dniu jubileuszowym będzie wykonane wielkie dzieło polifoniczne Liszta p. t. „Chystus" i już się do tego robią odpowiednie przygotowania, tak, że egzekucja nie zostawi nic do życzenia. Na pamiątkę tego dnia będą wybite medale: jeden z datą dla samego mistrza, inne srebne i bronzowe dla uczestników obchodu. Wszystko zakończy wspaniały bankiet. *(Gaz. War.)*

—

* **Szach perski autorem.** W Londynie ma wyjść niezadługo z druku dziennik podróży szacha, w którym dokładnie i szczegółowo spisywał swoje wrażenia w czasie podróży. Europejczycy dowiedzieć się więc będą mogli, co też o nich syn słońca myślał. *(Gaz. War.)*

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

WYKAZ
Dochodu na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

za miesiąc Sierpień 1873 rok.

	Ilość osób	Towary	DOCHODY: Od osób, tłomoków i t. p.		Od towarów		Różne		Razem.	
		Pudy	Ruble srebrne i kopiejki							
W m. Sierpniu 1873 r.	121,163	6,598,410	134,496	88	212,340	50	20,227	32½	367,064	70½
„ 1872	112,918	5,037,477	122,585	89	182,291	76½	16,257	32	321,134	97½
Zatem w r. 1873 więcej	8,245	1,560,933	11,910	99	30,048	73½	3,970	00½	45,929	73
Od 1 Stycz. do 31 Sier. 73	865,844	49,886,562	818,331	26	1,784,447	63½	140,746	04½	2,707,524	94
Od 1 Stycz. „ 31 „ 72	775,517	37,171,839	737,332	98	1,401,766	59	128,457	67½	2,267,557	24½
Zatem w r. 1873 więcej	90,327	12,714,723	80,998	28	382,681	04½	23,711	63	439,967	69½

WYKAZ
Dochodu na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej

za miesiąc Sierpień 1873 rok.

	Ilość osób	Towary	DOCHODY: Od osób, tłomoków i t. p.		Od towarów		Różne		Razem.	
		Pudy	Ruble srebrne i kopiejki							
W m. Sierpniu 1873 r.	27,861	1,406,892	29,701	07½	41,096	19	11,106	87½	81,904	11
„ 1872	33,484	1,283,885	25,226	50½	35,569	77	7,974	33½	68,770	61
Zatem w r. 1873 więcej	5,623	123,007	4,474	54	5,526	42	3,132	54	13,133	50
Od 1 Stycz. do 31 Sier. 73	242,579	11,018,568	192,768	36½	333,463	53	83,139	78½	609,371	68
Od 1 Stycz. „ 31 „ 72	224,540	9,379,276	173,634	52	270,622	77½	83,283	84	527,541	13½
Zatem w r. 1873 więcej (5497)	18,039	1,639,292	19,133	84½	62,840	75½	144	05½	81,830	54½

Warszawa
dnia 11 (23) września.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 4-ch aktach (akt 1-y w dwóch odsłonach), **Bal maskowy.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we środę, trajedja **Zbójcy.** — *Wczoraj*, było osób 683.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.
ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
3000	Fabryczna	Strzycka Emilia.	Wdowa, dzieci dr. troje.
59	Solec	Gitla Grach.	Mąż chory, dzieci drobnych czworo.
211	Praga	Chojnacka Marja.	Lat 96, niedołężna.
57	Solec	Ciwiner Marja.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
9	Marjensztad	Neuman Marja.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
25	Grzybowska	Fajga Mrówka.	Wdowa, dzieci drobn. troje, jedno kaleka.
2	Grzybów	Sobolewska Klementyna.	Kaleka na rękę i nogę.
13	Żórawia	Zalewska Marja.	Wdowa, dzieci czworo.
12	Ogrodowa	Niemira Kazimierz.	Lat 89, niedołężny, żona chorowita.
40	Pawia	Zientarska Wiktórja.	Wdowa, ciężko chora, córka idjotka.
8	Piekarska	Domańska Elżbieta.	Lat 74, wdowa, niedołężna.
8	Krzywe Koło	Johanna A.	Wdowa, dzieci drobn. troje, z tych dwoje chorych.
46	Dzielna	Osełko Ewa.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
35	Piwna	Cichowska Karolina.	Mąż chory na suchoty, dzieci drobn. czworo.
30	Pańska	Biesiadecka Julijanna.	Wdowa, lat 70, astmatyczna

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).
Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.
Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.
Przychodzą (na Pragę) o godz. 4 min. 50 z rana i o godz. 8 min. 40 wieczór.

(Godziny na tej drodze wskazane są podług czasu petersburgskiego, wcześniejszego o minut 37 od czasu warszawskiego).

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 10 wieczór.
Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 18 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 20 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (tylko do Piotrkowa).
Do Łodzi wychodzą pociągi: 7 min. 18 z rana i osobowo o godz. 11 min. 20 z rana.

Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 6 min. 5 z rana.
Pośpieszny o godz. 8 min. 18 wieczorem.
Pasażerski o godz. 5 min. 19 po południu.
Miejscowy (z Piotrkowa) o godz. 9 min. 38 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 5 min. 5 po południu (tylko do Kutna).
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 1 min. 55 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 20 wieczorem.
Miejscowy o godz. 9 min. 58 z rana.
Do Ciechocinka dojeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim i pospiesznym.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):
Pociąg kurjerski o godz. 7 min. 16 rano.
Pociąg pocztowy o godz. 4 min. 8 po południu.
Przychodzą (na Pragę): o godz. 1 min. 9 i o godz. 5 min. 6 po południu.

* W dniu 10 (22) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 37, wyzdrowiało 43, umarło 9, pozostało 1551 (mężczyzn 733, kobiet 818), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 112, kobiet 125.

Przyjechali: — Jenerał-adjutanci: hrabia *Heiden*, z Wiednia, i baron *Meller-Zakomelski*, z Łowicza; —tajny radca senator *Kruzenstern*, z Białegostoku;—jenerał-major *Anuczin*, z Radomia.

Wyjechali: — Rzeczywiści radcy stanu *Ilenkow*, do Moskwy i *Minkiewicz*, do St. Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 11 (23) Września 1873 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	110	25	109	95
„	„ „	8 d.	110	25	109	95
Gdańsk	„ „	2 m.	110	17½	109	87½
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	-	—		—
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	41	7	39
„		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank.	10 d.	88	20	87	90
„		„	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	80	—	—
„	à vista		98	70	98	25
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	—	—
„	„ „	3 d.	—	—	100	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	141	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—		—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			95	25		—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—		—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—		—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			73	—	72	—
Akcje „ po 500 rs.			—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			113	75	113	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			104	—	103	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			245	—	243	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			125	—	123	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bez kuponu			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			95	80	95	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 ¹)			94	—	93	70
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 ²)			93	90	93	60
5% Listy Zastawne miasta Warszawy ³)			89	75	89	45
„ „ „ II Serja			88	75	88	45
5% Listy Zastawne miasta Łodzi ⁴)			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁵)			—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	—	—
„ Sierpniowe „			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 za rs. 100			158	—	—	—
ditto ostęplowana			—	—	—	—
„ „ „ 1866 za rs. 100			155	50	—	—
ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			105	50	105	50
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe			—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe			—	—	—	—
Bilety bankowe austrjackie			—	—	—	—

¹) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 1½.
²) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 26⅘.
³) Wartość kuponu Listów Zastawnych m. Warszawy rs. 2 k. 38½.
⁴) Wartość kuponu Listów Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 95½.
⁵) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 24⁴.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 5540.

MY ALEXANDER II.
Cesarz Wszech Rosji Król Polski
& & &
wiadomo czynimy iż,
Trybunał Handlowy w Warszawie,
w Imieniu Naszem
wydał następujący wyrok:

Obecni: Umieniecki Prezes, Aquilino, Fajans } Sędz. — Działo się w Warszawie na sesji Trybunału Handlowego d. 7 (19) Września 1873 roku.

(podpisano) Umieniecki Prezes.
(—) W. Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podań Pejzecha Kłopoler, Majera Goldenhar i Mortki Markusfeld w dniu 6 (18) b. m. i r. zaniesionych, w których ciż przedstawiają, iż Haskiel Wajchenberg właściciel młyna i handel mąką w Warszawie pod Nr 1135 prowadzący, tamże zamieszkały, zadłużywszy się im, mianowicie: pierwszemu rs. 300 do wekslu daty 1 Maja 1873 r. drugiemu rs. 480 k. 50 do wexlu daty 15 Kwietnia 1873 r. i trzeciemu rs. 600 do wexlu daty 1 Kwietnia 1873 r. należności tych mimo upływu terminu wypłaty i mimo że do ostatniej sumy pozyskanego przeciwko niemu wyroku i rozwiniętej z takowego exekucji dotąd nie zaspokoił, a z tąd, że tenże stał się nie wypłacalnym i dla tego żądają ogłoszenia jego upadłości.

zważywszy

Że skoro podający pokładanemi wyżej daty powołanemi wexlami i aktami dostatecznie przekonywają o niewypłacalności Haskla Wejchenberga, albowiem tenże długu razem rs. 1380 kop. 50 wynoszącego do wexlów zaciąguiętego mimo upływu terminu wypłaty i pozyskanego przeciwko niemu co do sumy rs. 600 wyroku, tudzież rozwiniętej z takowego exekucji sądowej niezapłacił, więc upadłość jego ogłosić i dalsze stosowne rozporządzenia wydać wypada dla tego

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Haskla Wejchenberga młyn (deptak) w Warszawie pod Nr. 1135 utrzymującego i handel mąką prowadzącego, tamże zamieszkałego ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z d. 2 Czerwca (2 Lipca) 1873 r. jako datę upływu terminu wypłaty wexlu na rs. 600, wystawionego określa, opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Wejchenberga należącego pod powyższym numerem lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do dopełnienia tego Podsędka Wydz. II deleguje. Kuratorami upadłości Pepłowskiego Patrona i Mortkę Markusfelda, wierzyciela, mianuje, na Sędziego Komisarza Karola Aquilino Sędziego Trybunału przeznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3 jako w objekcie niepewnym tymczasowie ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą tego w I. Instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego, wyroku, zamieszczenie którego na tablicy Trybunału i podanie do pism kuratorom poleca.

(podpisano) Umieniecki Prezes.
(podp.) Andrychewicz Podp.)

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym aby ten wyrok wykonali, prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o to wezwani będą.

Za zgodność tego głównego wyciągu wyroku z oryginałem na papierze prostym z urzędu spisanym świadczę i dla kuratorów wydaję.

Warszawa d. 7 (19) Września 1873 r.
Podpisarz Trybunału
(podp.) W. Andrychiewicz.

N. D. 5539.

MY ALEXANDER II.
Cesarz Wszech Rosji Król Polski
etc. etc. etc.
Wiadomo czynimy iż:
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni: Umieniecki } Prezes. Krausse, Poznański } Sędziowie. — Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 4 (16) Września 1873 r.

(podp.) Umieniecki, Prezes.
(—) Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Wrozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości Cezarego Prószyńskiego względem wyznaczenia nowego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających u czynionego.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Cezarego Prószyńskiego dla wierzycieli stawających, a niesprawdzających się, jak i dla niestawających jako to: Leona Goldstand, Janasza, Samuela Ant: Frankel, Maliniaka, Rabinowicza, Fraenkla, Babickiego, Iwanowa, Ignacego Rappel, Kronenberga et Nelkenbauma, A de Lure et fils, Hertza Lichtenfeld, Bernarda Heilsberg, Glüksmana, Hermana Levi, w Warszawie zamieszkałych, tudzież dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny dwudziesto dniowy poczynając od daty publikacji pod prekluzją wyznacz ; mocą tego w I Instancji wydanego wyroku, podanie którego do gazet Syndykom poleca.

(podp.) Umieniecki Prezes.
(podp.) Andrychewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym aby wyrok ten wyegzekwowali. Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali. Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej aby dodali pomocy wojskowej gdy o takową wezwani będą.

Za zgodność tego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze zwyczajnym spisanym w aktach Trybunału Handlowego znajdującym się świadczę.

Warszawa d. 4 (16) Września 1873 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego
w Warszawie, W. Andrychewicz.

Dla dogodności stron interesowanych do likwidacji w masie upadłości Cezarego Prószyńskiego oznaczają się termina stałe na dnie Środowe każdego tygodnia godzinie $5\frac{1}{2}$ z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie odbywać się mające.

Warszawa d. 6 (18) Września 1873 r.
Juljan Hryniewiecki Syndyk.

N. D. 5131. *Departament Rolnictwa i Przemysłu wiejskiego.*

Na zasadzie 145 punktu ustawy o przem. fabryk i zakładów przemysłowych (Zbiór praw i postan. wyd. 1857 r.) niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31 Lipca r. b. otrzymał prośbę od pułkownika Gregorowskiego o wydanie na imię Weliaminowa-Woroncowa, oraz Florjana Grubińskiego mieszkańca m. Warszawy 10-letniego przywileju na nowego systemu żniwiarkę.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5550. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Do regulacji spadków po śmierci:

1. Fryderyka Just właściciela nieruchomości w Warszawie Nr. 1135.

2. Marcelego Le Brun, właściciela nieruchomości w Warszawie Nr. 1531a.

3. Florjana Cüne właściciela ostrzeżenia na nieruchomości Nr. 507, Nr. 2228 oraz na dobrach Błoto okręgu Warszawskiego zapisanego, termin na dzień 18 (30) Marca 1874 r. wyznaczony został.

Jan Masłowski.

N. D. 5533. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.

Ogłasza że na dzień 18 (30) Marca 1874 r. oznaczony został termin do ukończenia postępowania spadkowego po śmierci 1. Bogumiły Dzięgielewskiej co do sumy rsr. 450, spłaconej z dóbr Bilczy okręgu Sandomierskiego do depozytu władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; 2. Katarzyny Rożeckiej, jako właścicielki dóbr Wielogóry i współwłaścicielki dóbr Krucice z powiatu Radomskiego; 3. Tekli z Turków Auczykowskiej wierzycielki sumy rs. 2,250 na dobrach Rożniszew z okręgu Radomskiego w dziale IV pod Nr. 27 lit. i zabezpieczonej.

Paweł Karwadzki.

N. D. 5552. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Zawiadamia że po śmierci Wilchelma Wilson właściciela nieruchomości w m. Lublinie pod Nr. pol. 305 a hyp. 642 położonej, otwarty został spadek do uregulowania którego termin na d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1874 r. oznaczony został.

Lublin d. 6 (18) Września 1873 r.
1—2 Felix Wasiutyński.

N. D. 5534. Pisarz Sądu Pokoju w Zakroczymiu.

Z powodu śmierci: 1. Mikołaja Wiercińskiego wierzyciela osady włościańskiej we wsi Wichownie Nr. 1 i 2, 2) Marjanny Sobczyńskiej i Jana Zawadzkiego współwłaścicieli nieruchomości w mieście Płońsku Nr. 68, 3. Pauliny Golańskiej współwłaścicielki nieruchomości w mieście Płońsku Nr. 33 i 68, 4. Katarzyny Scholasińskiej współwłaścicielki osady włościańskiej we wsi Kamienicy Kościelnej Nr. 5, 5) Wiktorji Kozarzewskiej współwłaścicielki i wierzycielki części ziemskiej na wsi Kozarzewie położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego, termin na dzień 15 (27) Marca 1874 r. pod prekluzją wyznaczam.

Zakroczym d. 1 (13) Września 1873 r.
Sujkowski.

N. D. 5556. Pisarz Sądu Pokoju w Szadku.

Po śmierci: 1° Antoniego Arlet, właściciela nieruchomości Nr 195 pom. 273 kat. i 274 w m. Zduńskiej-Woli, 2° Jana Kobusiewicz, właściciela nieruchomości Nr. 11 i 197 i należących do niej: grunta, łąk i ogrodów w Szadku, 3° Rajnholda Karnej, wierzyciela: a) rs. 210 kop. 35 z procentem i koszt. rs. 20. b) rs. 140 kop. $13\frac{1}{2}$ z procentem, ubezpieczonych na nieruchomości Nr. 37 pom. w m. Zduńskiej-Woli, 4° Franciszka Kowalskiego, wierzyciela rs. 24 kop. 75, zabezpieczonych na nieruchomości Nr. 2 na probostwie Szadek w powiecie Sieradzkim położonych, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 15 (27) Marca 1874 r. w tutejszej Kancelarji Hypotecznej, pod prekluzją wyznacza się.

Gadomski.

N. D. 5555. Pisarz Sądu Pokoju w Warcie.

Po 1. Mamelte Neufeld współwłaścicielce domu pod Nr. 38/35 w M. Błaszkach. 2. Marcinie Głogowskim właścicielu $\frac{1}{2}$ huby gruntu na Kolonji Dembe i 3. Henryku Szmideke oraz Franciszku Hochfeld właścicielach domu Nr. 29 w M. Turku, otworzyły się spadki do regulacji których termin na d. 14 (26) Marca 1874 r. oznaczam.

1—2 L. Henrych.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5507. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 11 (23) Października r. b. od godziny 12-ej w południe odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja *in minus* na dostawę w ciągu roku 1874 na użytek miasta Warszawy zwiru oczyszczonego około 150 sażenów kubicznych.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce Prezydenta Miasta w Sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop 70 podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą cenę jednego sażena kubicznego po jakiej obowiązują się zwir dostarczać.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również, składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia składam niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1874 na użytek miasta Warszawy około 150 sażenów zwiru oczyszczonego po rs. N. N. za sażeń kubiczny (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia Mca i roku (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

1—3 Warszawa d. 6 (18) Września 1873 r.

N. D. 5254. Magistrat Miasta Warszawy

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 19 Września (1 Października r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację dwóch studzien znajdujących się w dziedzińcu domu służby pogrzebowej pod Nr. 25b za rogatką Powązkowską, od sumy anszlagowej na rs. 281 kop. $47\frac{1}{2}$ obliczonej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się reperacji dwóch studzien znajdujących się w dziedzińcu domu służby pogrzebowej pod Nr. 25b za rogatką Powązkowską za sumę anszlagową wynoszącą rs. 281 kop. $47\frac{1}{2}$ (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszaw. 25 Sierpnia (6 Września) 1873 r.

N. *D. 5395. Magistrat Miasta Warszawy*

W dniu 27 Września (9 Października) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę potrzebnych w r. 1874, dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Kożuchów większych sztuk 168 od rubli srebrem siedmiu za sztukę.

2. Kożuchów mniejszych sztuk 10 od rubli srebrem pięciu za sztukę.

3. Kożuchów suknem pokrytych dla szyldwachów sztuk 12 od rubli srebrem dwudziestu dwóch za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, bez poprawek z wymienieniem jaki odstępuje procent od cen do licytacji podanych wraz z kwitem kasy głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na potrzebę w r. 1874 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Kożuchów większych sztuk 168 od rubli srebrem siedmiu za sztukę.

2. Kożuchów mniejszych sztuk 10 od rubli srebrem pięciu za sztukę.

3. Kożuchów suknem pokrytych dla szyldwachów sztuk 12 od rubli sr. dwudziestu dwóch za sztukę i odstępuję od takowej ceny procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam. Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 1 (13) Września 1873 r.

N. D. 5361. Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 4 (16) Października r. b. od godziny 12-ej w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja na dostawę w ciągu lat dwóch 1874 i 1875 na potrzebę miasta Warszawy każdego roku

Kamieni brukowców zwyczajnych około 300 sażenów kubicznych.

2. Kopfsztejnów w miarę potrzeby.

3. Kostek granitowych także w miarę potrzeby.

4. Szabru około 200 sażenów kubicznych.

5. Wytłuczenie szabru z kamieni własnością miasta będących w miarę potrzeby.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce Prezydenta Miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług podającego się poniżej wzoru napisane, w których wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą ceny po jakich podejmują się dostawy; otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również składający deklaracje winni dołączyć kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 2600 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu lat dwóch 1874 i 1875 na potrzebę miasta Warszawy każdego roku (wypisać szczegółowo przedmiot dostawy z ogłoszenia i zamieścić ceny po jakich takową podejmuje się dostarczyć) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 2,600 i na koszta ogłoszenia s. 25 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N.
pisałem dnia miesiąca roku
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)
Warszawa d. 1 (13) Września 1873 r.
2—3

N. D. 5357. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 3 (15) Października r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Pożarnej Komendy w r. 1874 potrzebnych do umundurowania niższych stopni tychże Straży, wyrobów szmuklerskich, rękawiczniczych i czapek, od cen szczegółowo w wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 495 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki oraz wzory są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawy dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Pożarnej Komendy na rok 1874 potrzebnych do umundurowania niższych stopni tychże Straży wyrobów szmuklerskich, rękawiczniczych i czapek po cenach szczegółowo w wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych, i odstępuje od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium rs. 495 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 31 Sierpnia (12 Wrześ.) 1873 r
2—3

N. D. 5508. *Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.*

Podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 17 (29) Września r. b. odbędzie się w biurze okręgu o godzinie 12-ej w południe przez opieczętowane deklaracje na stemplu ceny kop. 75 powtórna licytacja na dzierżawę w domu rządowym Nr. 1076 przy ulicy Królewskiej mieszkania parterowego z trzema sklepami oraz dwóch pokoików na piętrze, zajmowanych przez Szapszę Minca, na mocy przysądzenia mu takowej dzierżawy na odbytej w tym celu licytacji. Lokal powyższy z powodu zrzeczenia się przez Minca takowej dzierżawy wynajmuje się na jego risico, na czas od 19 Września (1 Października) r. b. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1876 r. to jest do dnia expiracji terminu dzierżawy i na warunkach przez Minca przyjętych. Licytacja odbywać się będzie in plus od ceny zniżonej o $\frac{1}{4}$ część sumy dzierżawnej przez Minca postąpionej, to jest od sumy rs. 1202 k. 25. Przystępujący do licytacji winni złożyć kaucją wyrównywającą czwartej części powyższej sumy, to jest rs. 300 kop. 56, i takową w razie utrzymania się przy dzierżawie dopełnić do takiejże części postąpionego szacunku. Szczegółowe warunki przejrzane być mogą w kancelarji Okręgu.

Форма объявленія.

W skutek ogłoszenia zamieszczonego w N. . . . . Dziennika Warszawskiego, ja niżej podpisany składam niniejszą deklarację na wynajęcie w domu rządowym Nr. 1076 trzech sklepów i dwóch pokoików na piętrze oznaczonych na wykazie mieszkań tegoż domu Nr. I na lat $2\frac{3}{4}$ czyli od 19 Września (1 Października) r. b. do 19 Czerwca (1 Lipca) 1876 r. i za najem takowych deklaruję się płacić do skarbu rocznie po rs. (tu wypisać sumę literami). Kaucją w kwocie rs. (wypisać sumę literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie w domu Nr. . . . .
Imię i Nazwisko.

Warszawa d. 8 (20) Września 1873 r.
p. o. Dyrektora kancelarji, Nikolski.

N. D. 5363. *Izba Skarbowa Lubelska.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w sali jej posiedzeń, dnia 25 Września (7 Października) 1873 roku, o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie głośna licytacja na dzierżawę propinacji na gruntach przeszłych na własność włościan przy osadzie Baranów położonej w powiecie Nowo-Aleksandryjskim na czas od dnia 1 Lipca 1873 roku po dzień 1 Stycznia 1880 roku, od sumy szacunkowej po rs. 120 płacy rocznej oprócz podatków.

Pragnący mieć udział w licytacji, powinni stawić się w wyżej oznaczonym terminie i złożyć kaucją wyrównywającą $\frac{1}{4}$ części sumy licytacyjnej t. j. rs 30.

Szczegółowe warunki dotyczące rzeczonej dzierżawy propinacji, mogą być przejrzane w biurze Izby Skarbowej w godzinach biurowych.

2—3 Warszawa d. 31 Sierpnia 1873 r.

N. D. 5424. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Siedleckiej w Siedlcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż na zasadzie Art. Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przy Dyrekcji Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych po spełnieniu pierwszej przedaży dla braku konkurentów wystawione są na przedaż przymusową drugą przez licytację publiczną.

Dobra Elżbiecin Kopytów i Kodoń po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami w okręgu i powiecie Bielskim gubernji Siedleckiej położone. Raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2770 k. 23, vadium do licytacji rs. 4650, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 27287 k. 68, termin przedaży d. 19 (31) Października 1873 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Feliksem Bielawskim,

Nabywca oprócz rat ustosunkowanych od pożyczki dobra egzekwowane obciążający obowiązany jest jeszcze przez oznaczoną liczbę półroczy opłacać pozostałe do ciągnięcia szesnaste części pierwszej rozłożonej raty.

Vadium do licytacji oznaczone złożone być winno w gotowiźnie; dozwala się jednak przystępującemu do licytacji złożyć takowe w listach zastawnych lub listach likwidacyjnych z właściwemi kuponami lecz w takiej ilości by wartość rzeczywista złożonych listów obliczając temczasowo według ostatniego kursu giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie vadjalnej w gotowiźnie oznaczonej.

Przedaże wzmiankowane odbywać się będą w terminie powyżej oznaczonym poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbytą będzie w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Uprzedza interesantów że gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, przedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku konkurentów, dobra Elżbietów Kopytów i Kodoń będą przysądzone na własność Towarzysta Kredytowego (Art. 25 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Siedlce d. 1 (13) Września 1873 r.
Prezes J. Kuszel.
Pisarz Tchorzewski.

N. D. 5490. *Wójt Gminy Blizne*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 28 Września (10 Października) r. b. to jest w Piątek o godzinie 10 rano sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed Wójtem gminy Blizne odbyć się mającą, dwie kataryńki prawnie zajęte szynkarzom na pokrycie należności skarbowi od nich przypadających.

Macierzysz d. 6 Września 1873 r.
Z. Anders.

N. D. 5532. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Podaję do wiadomości, iż na żądanie Roberta Saenger, kupca, w Warszawie pod Nr. 557 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Gracjana Jastrzębskiego Patrona w mieście Kaliszu zamieszkałego, subhastacją obecnie prowadzącego, obrane mającego, iż w poszukiwaniu sumy rs. 6,700 z procentem i kosztami od Leonarda Fesler fabrykanta w mieście powiatowem Łodzi zamieszkałego należnych, zajętą została na przymusowe wywłaszczenie protokółem Komornika przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie Stanisława Nawrockiego d. 12 (24) Maja 1873 r. sporządzonym.

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA

w Pabianicach Nr. 440 nowy, z fabryką papieru z przyległościami, z zabudowaniami, ogrodem, przy ulicy Saskiej położona, z tem wszystkiem co się na gruncie znajduje, z zastrzeżeniem zwrotu wydatków Robertowi Saenger za maszyny i narzędzia stosownie do aktu dzierżawnego przed Rejentem Szlimm w Łodzi d. 12 (24) Czerwca 1870 r. zeznanego, takowa znajduje się w dzierżawnem posiadaniu tegoż Roberta Saenger, pod zarządem w jego imieniu Emila Saenger w rzeczonej nieruchomości zamieszkałego, zajmuje przestrzeni w ogóle około łokci 40,000 na prawach emfitutycznych. Zabudowania są: fabryka papieru, dom drewniany mieszkalny, przystawka, chlewik, kurnik, budka dla stróża, dom na kuźnię i stolarnię, kloaka, chałupa, pięć szop, magazyn, suszarnia, budynek do dykty, budynek do gotowania farb, wszystko to znajduje się w O-gu Szadkowskim gminie i jurisdykcji Magistratu m. Pabianice.

Obszerniejszy opis tej osady obejmuje protokół zajęcia u Jastrzębskiego Patrona sprzedaż popierającego znajdujący się, zaś zbiór objaśnień i warunków przedaży przejrzany być może u tegoż Patrona i Pisarza Trybunału. Akt zajęcia wręczony został Józefowi Gadomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Szadku i Burmistrzowi miasta Pabianic Mikołajowi Suchodolskiemu dnia 14 (26) Maja r. b. poczem akt ten d. 14 (26) t. m. i r. do właściwej księgi wieczystej wniesiony, a pod dniem dzisiejszym w biórze Pisarza Trybunału zaregestrowany został.

Sprzedaż osady odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Po odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych, przygotowawcze przysądzenie nieruchomości tej odbyło się w terminie d. 4 (16) Września 1873 r., w którym nieruchomość przysądzona została, Patronowi Trybunału tutejszego Gracjanowi Jastrzębskiemu za sumę rs. 7,000 i termin do stanowczego przysądze nia pomienionej nieruchomości, oznaczony został na d. 18 (30) Października 1873 r. godz. 10 z rana, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,000.

Kalisz d. 5 (17) Września 1873 r.
Morawski za Pisarza.

N. D. 5538. Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489 c. zamieszkały zawiadamia i ogłasza niniejszem, iż na żądanie Kuratora wakującego spadku po Juljannie Hermann, zapadła w Trybunale Cywilnym w Warszawie na d. 6 (18) Maja 1872 roku decyzja sprzedaż w drodze beneficjalnej osady wieczysto czynszowej Nr. 48 w dobrach Błędowie położonej, a do wakującego spadku po Juljannie Hermann pozostałego należącej, nakazującego.

Na podstawie przeto powyższej decyzji sprzedaną będzie przez publiczną licytację sądową w drodze beneficjalnej przed W. Edmundem Jałowieckim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym w Wydziale II tegoż Trybunału, odbyć się mającą.

OSADA

wieczysto czynszowa pod Nr. 48 w dobrach Błędowie położona, a do wakującego spadku po Juljannie Hermann pozostałego należąca której rozległość i wartość opisane są szczegółowo w taksie biegłego w kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału II złożonej, a której wartość ogólna rzeczoną taksą wykryta wynosi rs. 155 kop. 16 i od tej też sumy licytacja zacznie się.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d 2 (14 Lipca 1873 r., termin do drugiej publikacji a zarazem do przygotowawczego przysądzenia tejże osady na d. 4 (16 Września 1873 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został i odbędzie się przed W. Jałowieckim Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału II i u podpisanego kierującego sprzedażą Adwokata w jego Kancelarji przy ulicy Miodowej pod Nr. 489 c.

Leon Krysiński Adwokat.

Następnie po odbyciu w d. 4 (16) Września 1873 r. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej osady Sędzia Delegowany termin do ostatecznego jej przysądzenia na d. 25 Września (7 Października) 1873 r. godzinę $1\frac{1}{2}$ z południa, wyznaczył, i takowy odbędzie się przed W. Jałowieckim Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 w Wydziale II.

Licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs. 155 k. 16, jako całkowitego szacunku taksą biegłego wykrytego.

Warszawa d. 6 (18) Września 1873 r.
Leon Krysiński, Adwokat.

N. D. 5536. Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 484a zamieszkały, w zastosowaniu się do przepisów art. 960 i 961 Kodeksu Post. Sądowego zawiadamia, iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 28 Września (10 Października) 1872 r. i z d. 8 (20) Grudnia 1872 r. zapadłych pomiędzy:

a) Barbarą z Stepanowów Pawła Riazanowskiego małżonką w asystencji męża czyniącą w Warszawie pod Nr. 2592/3 zamieszkałą.

b) Katarzyną z Stepanowów Dymitrego Iwanowa stanowego prystawa małżonką, dawniej w mieście Goroczki gubernji Wołyńskiej a obecnie w mieście Zakroczymiu wraz z mężem zamieszkały.

c) Elżbietą z Stepanowów panną doletnią pod Nr. $259\frac{2}{3}$.

d) Wiarą Stepanów panną doletnią pod Nr. $259\frac{2}{3}$.

e) Nadzieją Stepanów obecnie panną doletnią pod Nr. $259\frac{2}{3}$.

f) Mikołajem Nikolskim Audytorem, opiekunem szczególnym dopilnowania interesu nieletnich Melanji i Aleksandra Stepanów przy działach pod Nr. 524.

g) Pawłem Riazanowskim opiekunem głównym pod Nr. $259\frac{2}{3}$.

h) Mikołajem Ruszkowskim przydanym opiekunem nieletnich Melanji i Aleksandra Stepanów pod Nr. 413.

Wszystkimi ad c. d. e. f. g. h. w Warszawie zamieszkałemi, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów.

Nieruchomość w Warszawie Nr. $259\frac{2}{3}$ położona, leży pomiędzy ulicami Bugaj i Brzozową, w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule Sobornym pod jurisdikcją Sądu Pokoju okręgu i miasta Warszawy Wydziału I-go na gruncie dziedzicznym.

Graniczy z prawej strony z nieruchomościami Nr. 215 i 216 z lewej z nieruchomościami Nr. 2591, od tyłu z ulicą Brzozową, frontem zaś do ulicy Bugaj zwrócona.

Ogólna przestrzeń tej nieruchomości wynosi łokci kwadratowych 7664, na przestrzeni tej mieszczą się: dom frontowy, domek frontowy, dwa składy czyli spichrze i oficyna wszystko masiv murowane.

Druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędą się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II w domu Rządowym Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Bielickim Sędzią Trybunału delegowanym dnia 6 (18) Lipca 1873 r. o godz nie 10 z rana, jako terminie w dniu 18 (30) Maja 1873 r. w czasie pierwszej publikacji wyznaczonym.

Licytacja nieruchomości wspomnionej rozpocznie się od sumy rs. 26,241 kop. $57\frac{1}{4}$ jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży oraz taksa przejrzane być mogą u podpisanego, lub w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II.

Filip Flamm.

Druga publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży oraz przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Warszawskiej Nr. $259\frac{2}{3}$ odbyła się w d. 6 (18) Lipca 1873 r. o godzinie 10 z rana, przed W-nym Lewandowskim Sędzią zastępującym W-go Bielickiego Sędziego delegowanego z mocy rezolucji Prezesa z d. 4 (16) Lipca r. b. Nr. 6859, który wyznaczył termin do trzeciej publikacji tegoż zbioru a zarazem do ostatecznego przysądzenia pomienionej nieruchomości na dzień 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 r. godzinę 2-gą z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II w domu Rządowym pod Nr. 549.

Warszawa d. 8 (20) Lipca 1873 r.
Filip Flamm.

Gdy termin powyższy dla braku licytantów do skutku nie przyszedł na popieranie Barbary Riazanowskiej Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 12 (24) Sierpnia r. b. obniżył szacunek o $\frac{1}{4}$ część czyli do rs. 19681 kop. $17\frac{3}{4}$, a następnie Asesor Trybunału Szreder wyrokiem z d. 19 (31) Lipca r. b. delegowany do zastępstwa W. Bielickiego Sędziego, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 24 Sierpnia (5 Września) 1873 r. godzinę 2-gą z południa w miejscu posiedzeń Trybunału wyznaczył.

Warszawa d. 10 (22) Sierpnia 1873 r.
Filip Flamm.

Że zaś pomimo obniżenia szacunku termin powyższy dla braku licytantów do skutku nie przyszedł, bo na popieranie Barbary Riazanowskiej Trybunał Cywilny z d. 29 Sierpnia (10 Września) r. b. powtórnie obniżył szacunek o $\frac{1}{4}$ część czyli do rs. 14,760 kop. 88, a następnie W. Sędzia Bielicki delegowany nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 21 Września (3 Października) 1873 r. godzinę 2 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału w Wydziale II wyznaczył.

Warszawa d. 10 (22) Września 1873 r.
Filip Flamm.

N. D. 5531. W dniu 12 (24) Września r. b poczynając od godziny 11 z rana i 12 w południe na placu targowym Muranów zwanym w Warszawie meble machoniowe, jesionowe i inne lustra, zegary, naczynia stołowe i kuchenne, garderoba i bielizna męzka oraz różne inne przedmiota jako zajęte w drodze egzekucji sądowej przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. Tymecki Komornik.

N. D. 5549. Zajęte w egzekucji Sądowéj ruchomości jako to: różne towary żelazne, szafa, łóżko, komoda, stół i t. p. o godzinie 10 łóżko, szafa, komoda, świecznik, rądle, samowar, i t. p. o godzinie 9 na targu Grzybów, różne meble, książki hebrajskie, garderoba, różne kapelusze, batyst, słoma, do kapeluszy, pióra i t. p towary, o godzinie 10, na Nowem Mieście, lanszaft, zegar, cukiernica, świece parafinowe, rodał, i t. p. o godzinie 10, na Nowem Mieście w dniu 12 (24) Września 1873 r. żyto, jęczmień, i owies, o godzinie 11, na głównym targu w Pradze pod Warszawą w dniu 17 (29) Września 1873 r. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 10 (22) Września 1873 r.
A. Gawryłow Komornik.

N. D. 5551. Wiadomo czynię iż prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, lustra, dywany, garderoba różna, i t. p. w d. 12 (24) Września r. b. o godzinie 10 rano na Muranowie w d. 17 (29) Września o godz: 10 rano na tymże targu, tudzież meble i towary, jako to: kapelusze, kwiaty, tiule, i t. p. w dniu 13 (25) Września r. b. i następnych zawsze od godz: 10 rano i w domu pod N. 1769 *a b* i w dniu 21 Września (3 Października) r. b. i następnych o godzinie 10 z rana meble, i towary żelazne, w domu pod N. 1083 w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

K. Zamecznik Komornik

N. D. 5545. Prawnie zajęte ruchomosc jakoto: meble machoniowe i jesionowe, lustra, naczynia kuchenne miedziane, samowar, lichtarze, garderoba męzka, i t. p. przedmiota dnia 12 (24) Września r. b. o godzinie 11 z rana, na placu targowym Nowe miasto w Warszawie, przez publiczną licytację przedane będą.

M. Rzewnicki, Komornik.

LISTY GONCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 5080. Sąd Poprawczy w Petrokowie wzywa wszelkie władze tak cywilne jako wojskowe, aby Hermenegilda Więckowskiego wolno najemnego przy kasie powiatowej w Bendinie, obecnie z pobytu niewiadomego, w razie ujęcia przy wysłuchaniu, transportem Sądowi tutejszemu odstawiły, jako zawyrokowanego na dom roboczy za kradzież.

Petroków d. 14 (26) Sierpnia 1873 r.

N. D. 5224. Sąd Policji Poprawczej w Płocku, Raczą wszystkie wojenne i cywilne władze strzegące porządku i bezpieczeństwa zwrócić szczególną uwagę na Piotra Gurczyńskiego mieszkańca wsi i gminy Oleszno Lipnowskiego powiatu którego rysopis jest następujący:

Wzrost dobry, twarz okrągła, nos wklęsły, włosy czarne, oczy bure, usta umiarkowane, szczególnych znaków nie ma, i w razie ujęcia dostawić do tutejszego, albo najbliższego, Sądu.

Płock d. 18 (30) Sierpnia 1873 r.

N. D. 5557. *Sprostowanie.*

W numerze 182 Dziennika Warszawskiego z d. 24 Sierpnia (5 Września) r. b. w obwieszczeniu Dyrekcji Szczegółowej w Lublinie o przedaży dóbr Syczyn zaszła omyłka drukarska w sumie szacunkowej, wydrukowano że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 57465, a powinno być od sumy rs. 27465, co się niniejszem prostuje.

Дозволено цензурою. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.